

Janusz Dejewski

Głogowo, dnia 12.11.2020 r.



Wójt Gminy Obrowo
ul. Aleja Lipowa 27
87-126 Obrowo

Dot. wpisu zamieszczonego na oficjalnej stronie internetowej Gminy Obrowo pt. „W Głogowie nie będzie żadnego składowiska odpadów” w dniu 12 listopada 2020 r.

PETYCJA

**w sprawie opublikowania sprostowania dot. ataku na radnego , na oficjalnej stronie internetowej Gminy Obrowo oraz opublikowanie przepras
WRAZ Z UWAGAMI DO TREŚCI ARTYKUŁU**

W dniu 12 listopada 2020 r. na oficjalnej stronie Gminy Obrowo pod adresem www.obrowo.pl w zakładce *Aktualności* opublikowany został wpis „podpisany” przez Magdalenę Krzyżanowską, specjalistę ds. kontaktu z mediami i komunikacji społecznej oraz redaktorkę kwartalnika *Kurier Obrowa*, pt. „W Głogowie nie będzie żadnego składowiska odpadów”. Dotyczy on toczącego się postępowania w przedmiocie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia dla inwestycji rozbudowy zakładu przetwórstwa opadów z tworzyw sztucznych w Głogowie, planowanej przez spółkę WW Ekochem Sp. z o.o. Jednocześnie stanowi on odniesienie się do artykułu opublikowanego w gazetce informacyjnej Głos Obrowa dot. ww. inwestycji.

Jako wieloletni mieszkaniec gminy Obrowo składam stanowczy sprzeciw wobec publikacji wpisu pt. *W Głogowie nie będzie żadnego składowiska odpadów* na oficjalnej stronie portalu gminy. W pierwszej kolejności należy wskazać, że przeciętny obywatel – mieszkaniec naszej gminy – nie rozróżnia pojęć zdefiniowanych w ustawie o odpadach. Składowisko odpadów, hala magazynowania odpadów czy zakład przetwórstwa odpadów mogą być dla niego pojęciami tożsamymi. O ile planowana inwestycja ma nie być składowiskiem odpadów w rozumieniu przepisów ustawy o odpadach, o tyle na terenie

planowanej inwestycji odpady nadal będą przechowywane. W przeciwieństwie do składowiska będą one również w ciągłym ruchu z uwagi na ich przetwarzanie – przywożone, przestawiane oraz wywożone w ilości 20 ciężarówek na dobę (!), oraz praca zakładu w trybie trzymianowym, co zostało w artykule pani Magdaleny Krzyżanowskiej pominięte.

Zadaniem organu administracji, jakim jest Wójt Gminy Obrowo działający przez Urząd Gminy oraz jego pracowników, jest przekonywanie lokalnej społeczności o zasadności i przesłankach wydania decyzji. Ponadto organ jest zobowiązany działać w sposób budzący zaufanie do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania. Zasady te zostały jasno wyrażone w przepisach postępowania administracyjnego, na podstawie których proceduje organ. Odnoszą się one wprawdzie jedynie do stron danego postępowania administracyjnego, jednak trudno uznać iż nie powinny być stosowane w działaniach organu również poza samym postępowaniem.

Powyższe oznacza, że artykuł zamieszczony na stronie internetowej powinien, w sposób rzetelny, wyjaśnić mieszkańcom szukającym na stronie internetowej informacji nt. gminy zagadnienie i powstały problem oraz rozwiązać obawy. Organ winien zrobić to w sposób możliwie prosty i zrozumiały dla przeciętnego mieszkańca gminy. Tymczasem zamieszczony na stronie internetowej artykuł jedynie w części stanowi wyjaśnienie, w dodatku napisane typowym językiem prawnym, zamiast języka zrozumiałego dla przeciętnego mieszkańca – w innej części natomiast stanowi atak skierowany na radnego Artura Kanarka, sprzeciwiającego się inwestycji (wraz z grupą mieszkańców zamieszkujących obszar oddziaływania planowanej inwestycji, w tym mnie). Wyjaśnić należy, że radny Artur Kanarek wraz z grupą radnych *Kurs na Obrowo* ma odmienne przekonanie o lokalizacji przyszłej inwestycji jak obecny Wójt Gminy Obrowo.

Magdalena Krzyżanowska wielokrotnie używa w swoim wpisie w odniesieniu do artykułu zamieszczonego gazetce ww. klubu radnych słów takich jak *manipulacja, nierzetelny, nieodpowiedzialny*. Ponadto we wpisie pani Magdalena Krzyżanowska stwierdza, że: *Do gminy wpłynęło też pismo podpisane przez dwudziestu mieszkańców gminy, którzy nie chcą tej inwestycji. Wśród podpisanych osób tylko dwie są stronami postępowania. Językiem u wagi jest w tej sprawie fakt, że pismo podpisał również przewodniczący klubu radnych Kursu na Obrowo Pan Artur Kanarek, mimo że nie jest stroną w postępowaniu. Jak pamiętamy, Kurs na Obrowo wydaje gazetę, w której znalazł się anonimowy tekst o „składowisku”! w Głogowie. Tym bardziej więc za nieodpowiedzialne i nieuczciwe wobec mieszkańców Głogowa uważam opublikowanie tekstu z tak kłamliwym tytułem. Nie zakładam przecież, że pan Kanarek podpisał pismo - sprzeciw wobec inwestycji bez znajomości*

szczegółów przedsięwzięcia. A skoro znał szczegóły i wiedział, że w planach nie ma mowy o żadnym składowaniu odpadów, dlaczego pozwolił, aby w Głosie Obrowa opublikowano tak fałszywy tekst? To niezrozumiałe i wzbudza nieufność.

Należy wskazać, że gazetka klubu radnych wydawana jest przez nich własnym sumptem. Oznacza to, że mogą oni wyrażać w niej prywatne opinie, spostrzeżenia oraz wysnuwać wnioski. Może ona również służyć uprawianiu polityki, w granicach dozwolonej krytyki. Natomiast oficjalna strona internetowa gminy nie jest miejscem, w którym publikowane powinny być treści mające taki sam charakter, a tak się stało w przypadku wpisu Magdaleny Krzyżanowskiej. Jako mieszkaniec gminy jestem nie tylko zniesmaczony, ale również zawiedzony publikowaniem treści mających za zadanie przedstawienie w złym świetle czy też poniżenie przeciwników wójta, zamiast wyjaśnień w sprawie inwestycji - jak sugerowałby tytuł wpisu. Dodać należy, że autorka wpisu nie zwróciła się przed jego publikacją do pana radnego Artura Kanarka o wyjaśnienia w tym przedmiocie.

Wobec powyższego żądam opublikowania przez panią Małgorzatę Krzyżanowską przeprosin za wykorzystywanie narzędzi gminy takich jak strona internetowa do uprawiania polityki i ataku na przeciwników wójta przez pracowników Urzędu Gminy. Jako specjalistka do spraw „komunikacji społecznej” powinna mieć świadomość, że wpisem w zawartej formie oraz jego pejoratywnym wydźwiękiem wobec członków kolegialnego organu gminy, zawodzi właśnie na linii ów komunikacji społecznej. Artykuł w tej formie daje sygnał na zewnątrz, że narzędzia gminy angażowane są do politycznej walki.

Niezależnie od powyższego należy podziękować radnemu Arturowi Kanarkowi za zainteresowanie tematem i poparcie sprzeciwu społecznego, gdyż w zwyczajowo, przy zachowaniu zasady dobrego sąsiedztwa, nie lokalizuje się takich inwestycji na styku z obszarami mieszkalnymi, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie.

Jednocześnie wobec przesłania we wpisie „walorów” inwestycji **wnoszę o sprostowanie wpisu przez umieszczenie przed jego treścią dodatkowych informacji wynikających z nadal nieprawomocnej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych dla decyzji, a mianowicie:**

- 1) rodzaju przetwarzanych odpadów oraz ich ilości podanej w tonach;
- 2) ilości ciężarówek przejeżdżających przez teren inwestycji w ciągu doby (o czym wspomniano powyżej w piśmie);

- 3) poziomu hałasu generowanego przez inwestycję i hałasu innych firm w tej lokalizacji
- 4) faktu bezpośredniego graniczenia terenu inwestycji z terenami mieszkalnymi;
a ponadto dodatkowych informacji nie wynikających z decyzji, takich jak:
- 5) utrata wartości działek sąsiadujących z terenem inwestycji, zamieszkałych przez całe rodziny.
- 6) formy trzy zmianowej pracy przetwórci i magazynu

Dodać należy, że niezależnie od użytej nomenklatury na terenie inwestycji na dzień złożenia niniejszego pisma przechowywane są odpady w ilości ok. 100 ton, co potwierdza załączona do niniejszego pisma fotografia. Dodać trzeba, że liczba przechowywanych jednocześnie odpadów na danym placu zwiększy się trzykrotnie, tj. do 300 ton.

Załącznik: *fotografia terenu planowanej inwestycji z dnia 12 listopada 2020 r.*

Nadmienię również, że lokalna społeczność już dawno utraciła zaufanie do Wójta i urzędników gminy Obrowo, którzy zamiast dbać o dobro gminy i jej mieszkańców, dbają o interes inwestycyjny - kosztem właścicieli lokalnych działek mieszkaniowych. Dodatkowo strach mieszkańców budzi fakt, że bezpośrednio w ich sąsiedztwie magazynowane będą odpady suche w tak znacznej ilości z uwagi na częste w ostatnich latach pożary miejsc przechowywania odpadów. W roku 2018 r. na terenie firmy Ekochem wybuchł pożar, a na dzień sporządzania niniejszego pisma w naszym województwie płonie nadal wielkie składowisko opon, gaszone przez 55 zastępów straży pożarnej oraz wojsko.

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach wnoszę o niezwłoczne opublikowanie skanu petycji na stronie internetowej nad artykułem, którego dotyczy petycja. Na podstawie art. 4 ust. 3 ww. ustawy zgadzam się na ujawnienie na stronie internetowej mojego imienia i nazwiska, tj. wskazanie podmiotu wnoszącego petycję.



Janusz Dejewski

Załącznik:

- fotografia terenu planowanej inwestycji z dnia 12 listopada 2020 r.

